

Sygn. akt I ACa 206/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.)

Sędziowie : SA Krystyna Golinowska

SA Dariusz Limiera

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **W. J. i S. J.**

przeciwko **Gminie D.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt X GC 636/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od Gminy D. na rzecz W. J. i S. J. kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt. I ACa 206/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 grudnia 2013 roku W. J. i S. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...) Spółka cywilna w P. wnieśli o zasądzenie od Gminy D. kwoty 199.908,67 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 69.968,04 złote od dnia 20 września 2013 roku, od kwoty 91.763,07 złotych od dnia 9 sierpnia 2013 roku i od kwoty 38.177,56 złotych od dnia 1 września 2013 roku. Nadto, wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Nakazem zapłaty, wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 31 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny w sprawie sygn. akt II Nc 347/13, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu wg norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt X GC 636/14 :

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów W. J. i S. J. kwotę 189.913,24 zł. wraz z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 81.767,64 zł. od dnia 9 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 38.177,56 zł. od dnia 1 września 2013 roku do dnia zapłaty,
- c) od kwoty 69.968,04 zł. od dnia 20 września 2013 roku do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów W. J. i S. J. kwotę 12.651,50 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 17 października 2012 roku, w wyniku przeprowadzonego postępowania przetargowego w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych na budowę świetlicy wiejskiej w Ł., gm. D., pomiędzy powodami W. J. i S. J., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...) spółka cywilna w P., jako wykonawcą, a pozwaną Gminą D., jako zamawiającą, zawarta została umowa, mocą której powodowie zobowiązali się do wykonania robót budowlanych, obejmujących budowę świetlicy wiejskiej w Ł. (§ 1 umowy). Powodowie zobowiązali się do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z projektem budowlanym, projektem wykonawczym, Specyfikacją Techniczną Wykonania i Odbioru Robót, obowiązującymi przepisami prawa budowlanego i przepisami prawa, dotyczącymi wymagań technicznych, z ofertą, zasadami sztuki budowlanej (§ 4 ust. 2 pkt e umowy). Strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 812.636,89 złotych netto (999.543,37 złotych brutto). Rozliczenie robót miało odbywać się fakturami częściowymi za wykonanie robót ujętych w harmonogramie, wystawianymi nie częściej niż raz w miesiącu, przy czym suma należności z faktur częściowych nie mogła przekroczyć kwoty odpowiadającej 80% wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy oraz fakturą końcową, wystawioną po zakończeniu robót, z zastrzeżeniem ust. 5 umowy na podstawie protokołu odbioru końcowego robót będących przedmiotem umowy (§ 5 ust. 1, 4 i 7 umowy). Zakres przedmiotu umowy obejmował obsługę geodezyjną prowadzonych prac, a także szereg innych zadań, szczegółowo określonych w umowie o roboty budowlane (§ 1 umowy). Zgodnie z § 10 ust. 1 i 2 umowy, powodowie do dnia podpisania umowy wnieśli zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 99.954,34 złotych, zaś pozwana zobowiązała się, że zwróci 70% zabezpieczenia w terminie 30 dni od dnia wykonania zamówienia i uznania go za należyte wykonane. W § 11 umowy strony postanowiły, że obowiązującą je formą odszkodowania będą kary umowne, naliczane powodom m.in. za odstąpienie od umowy przez pozwaną z przyczyn zależnych od powodów w wysokości 20% wynagrodzenia umownego. Powodowie wyrazili zgodę na potrącenie z faktur należności z tytułu kar umownych. Natomiast w § 12 strony przewidziały, że pozwana może odstąpić od umowy m.in. w przypadku, gdy powodowie nie wykonują robót zgodnie z umową i dokumentacją projektową lub też nienależyte wykonują swoje zobowiązania umowne.

Pomimo, że wśród załączników do w/w umowy wymienione były projekty wykonawcze: branży budowlanej i sanitarnej, faktycznie powód nie dysponował takimi projektami. Nadto, projekt zagospodarowania terenu załączony do wniosku o pozwolenie na budowę nie przewidywał w zasadzie żadnych rzędnych, czy spadków.

Jednocześnie, w dniu 17 października 2012 roku pozwana Gmina D. zawarła z J. R. umowę o dzieło na pełnienie w pełnym zakresie nadzoru inwestorskiego nad realizacją w/w inwestycji. Na mocy tej umowy inspektor nadzoru inwestorskiego zobowiązany został m.in. do sprawowania kontroli zgodności realizacji umowy o roboty budowlane z projektem i pozwoleniem na budowę oraz przepisami i zasadami wiedzy technicznej (§ 3 ust. 1 pkt a umowy)

Jeśli chodzi o montaż deski okapowej, to została zamontowana tylko jedna taka deska o grubości 32 mm, wbrew zapisom projektowym, które przewidywały dwie deski o grubości 25 mm każda. Jeśli chodzi o izolację termiczną ścian przyziemia, to przy ociepleniu fundamentów budynku powodowie zastosowali płyty styropianowe K. (...) 100λ 35, które spełniały wszystkie wymogi i parametry dla spornego obiektu. W przetargowej dokumentacji kosztorysowej pozwana przyjęła styropian zwykły. Ten zwykły styropian był znacznie tańszy od styropianu zastosowanego przez powodów. Jeśli chodzi o obudowy fundamentów w obrysie filarów ganku, to powodowie zastosowali bloczki

fundamentowe przy ścianach oporowych pod kolumny ganku. Ściany oporowe pod kolumny ganku były integralną częścią ścian fundamentowych całego budynku, który był zaprojektowany z blozków fundamentowych B15. Jeśli chodzi o montaż okien, to okna zostały wykonane i zbudowane zgodnie z projektem. Producent okien, na podstawie dostarczonej mu dokumentacji i zestawienia stolarki okiennej, odczytał taki poziom okien, jaki był zainstalowany na budowie. Podział okien nie był zwymiarowany przez projektanta, a rysunek elewacji w skali 1: 100 wskazywał na taki wygląd okien, jakie zostały faktycznie zamontowane.

W toku wykonywania robót budowlanych wszelkie zmiany w stosunku do rozwiązań przewidzianych w projekcie, które były wprowadzane przez powodów, były konsultowane i uzgadniane z inspektorem nadzoru inwestorskiego. Większość tych zmian uzgadniana była także na naradach, jakie odbywały się przy udziale przedstawicieli pozwanej. Na naradach tych inspektor nadzoru inwestorskiego naciskał, aby prowadzona inwestycja była dobrze zrealizowana. Zabiegał, aby przy realizacji prac uczestniczył któryś z projektantów, jednak bezskutecznie.

J. R. odbierał od powoda kolejne etapy inwestycji, która to czynność była potwierdzana w protokołach odbioru załączanych do faktur składanych przez powodów. W dniu 26 listopada 2012 roku inspektor nadzoru inwestorskiego potwierdził wykonanie robót wstępnych i ziemnych, fundamentów, murów fundamentowych, izolacji fundamentowych, podłoża pod posadzki, zewnętrznej instalacji wodno-kanalizacyjnej i przyłącza wodociągowego #40 wskazując, że są wykonane zgodnie z załączoną dokumentacją, z zakresem umowy, bez usterek. Nadto, w dniu 9 maja 2013 roku złożył dodatkowe oświadczenie, że prace objęte dokonany przez niego odbiorami, tj. roboty wykonane do dnia 7 maja 2013 roku i ujęte w protokołach odbioru robót nr 1 z dnia 26 listopada 2012 roku i nr 2 z dnia 17 grudnia 2012 roku, w protokole odbioru robót dodatkowych z dnia 19 grudnia 2012 roku oraz protokołach odbioru robót nr 3 z dnia 11 marca 2013 roku i nr 4 z dnia 22 kwietnia 2013 roku, zostały wykonane zgodnie z dokumentacją projektową, sztuką budowlaną i pozwoleniem na budowę.

Jeśli chodzi o zmianę różnicy poziomów pomiędzy zerem parteru, a poziomem terenu, to rozmowy między stronami, dotyczące konieczności wykonania tych robót trwały przez kilka miesięcy. W dniu 15 listopada 2012 roku odbyło się spotkanie stron, na którym powodowie przedstawili szkice geodezyjne ukształtowania terenu, po których analizie stwierdzono: konieczność dowozu piasku do wnętrza budynku w miejsce usuniętego gruntu z powodu występowania ziemi o zróżnicowanej strukturze, nienadającej się na warstwę pod posadzkę oraz konieczność dowozu piasku na zewnątrz (w miejsce usuniętego gruntu), uwarunkowaną występowaniem gruntów nienadających się na warstwę podbudowy pod zaprojektowane parkingi, drogi wewnętrzne, tarasy oraz na obsypanie budynku i terenu przyległego do budynku. W dniu 21 lutego 2013 roku powodowie wezwali pozwaną do niezwłocznego zajęcia stanowiska m.in. w sprawie konieczności nawiezienia piasku na zewnątrz budynku. Powodowie wskazali, że konieczność wykonania tych prac jest bezsporna, wynika z faktu występowania na placu budowy gruntów, które nie nadają się na warstwę podbudowy pod zaprojektowane parkingi, drogi wewnętrzne, tarasy oraz obsypanie budynku i terenu przyległego do budynku. Wskazali też, że okoliczności te zostały bezspornie potwierdzone przez przedstawicieli pozwanej, obecnych na spotkaniu w dniu 15 listopada 2012 roku. Podkreślili, że choć od spotkania tego upłynęło już kilka miesięcy, w dalszym ciągu pozostają bez możliwości wykonywania tychże prac z uwagi na brak formalnego udzielenia przez pozwaną zlecenia w tym zakresie. Powodowie wskazali też, że kolejną kwestią niezwykle doniosłą jest podjęcie przez pozwaną decyzji w zakresie sposobu pokrycia dachu. Ostatecznie podnieśli, że w razie dalszego przedłużającego się oczekiwania na zajęcie przez pozwaną stanowiska, nastąpi konieczność zmiany terminu realizacji całego zamówienia. W odpowiedzi na powyższe pozwana w piśmie z dnia 13 marca 2013 roku uznała konieczność wykonania robót w zakresie dowozu piasku na zewnątrz budynku oraz w zakresie położenia folii paroprzepuszczalnej i zastosowania kontrłat, uznając przedmiotowe roboty, jako roboty dodatkowe. Wskazała, że po przygotowaniu postępowania w sprawie udzielenia zamówienia dodatkowego, zwróci się do powodów ze stosowanym zaproszeniem do negocjacji. W dniu 12 kwietnia 2013 roku powodowie ponownie poprosili pozwaną o zajęcie stanowiska w sprawie podniesienia terenu z przodu budynku, ponieważ woda zalewa plac budynku i nie ma możliwości wykonywania prac. Wskazali, że sprawa ta jest bardzo pilna, a teren i tak musi być podniesiony. W kolejnym piśmie z dnia 15 kwietnia 2013 roku powodowie wskazali, że w związku z koniecznością rozpoczęcia robót oczyszczalni konieczne jest nawiezienie piasku od strony północnej. Podjęcie decyzji jest bardzo pilne, gdyż wiąże się z niemożliwością rozpoczęcia robót

zewnętrznych instalacyjnych, co skutkować może niedotrzymaniem terminu umownego zakończenia inwestycji. Ostatecznie, w dniu 7 maja 2014 roku powodowie poinformowali pozwaną, że w dniu 15 listopada 2012 roku została sporządzona na budowie notatka służbowa, w której stwierdzono konieczność dowozu piasku na zewnątrz budynku, celem podniesienia terenu. W dniu 21 lutego 2013 roku powodowie wezwali pozwaną do zajęcia stanowiska, a ponowne pytania w tej sprawie przesłali pozwanej w dniach 12 kwietnia i 15 kwietnia 2013 r. Powodowie pozostali bez możliwości wykonania zewnętrznych prac, z uwagi na brak udzielenia przez pozwaną zlecenia w tym zakresie. Faktycznie, powodowie przywieźli piasek do wnętrza budynku i to zostało rozliczone. Dowieźli także część piasku na zewnątrz budynku, aby skończyć taras i opaskę wokół budynku. Za to jednak nie dostali zapłaty.

Jeśli chodzi o przesunięcie wodociągu, to zostało ono wykonane z uwagi na warunki gruntowe (pierwotnie był usytuowany tuż przy granicy działki, wzdłuż której przebiegała droga polna), kolizję ze słupem elektrycznym i skrzynką, a także z uwagi na to, że na długości ok. 50 m rósł szpaler tui, które należałoby zniszczyć przy umieszczeniu wodociągu w lokalizacji wynikającej z projektu. O tej zmianie inspektor nadzoru inwestorskiego nie poinformował pozwanej Gminy, z ramienia której działał.

Nadto, w dniu 15 kwietnia 2013 roku powodowie wraz z inspektorem nadzoru inwestorskiego J. R. wystosowali do Gminy pismo, dotyczące źle zaprojektowanych kolektorów poziomych gruntowego wymiennika ciepła – pompy ciepła 600 mb rury \varnothing 32 (...). Wystąpili o zmianę usytuowania kolektorów gruntowego wymiennika ciepła ze strony północnej na południową (z tyłu budynku) wraz ze studnią rozdzielaczowni. Poinformowali, że na kolektorach są usytuowane drogi utwardzone, co powoduje zmniejszenie wydajności i regeneracji gruntowego wymiennika ciepła, co w przyszłości może skutkować jego zamrożeniem.

W dniu 7 maja 2013 roku pozwana zawarła z J. R. porozumienie, na mocy którego rozwiązana została umowa o dzieło z dnia 17 października 2012 roku. J. R. oświadczył, że do dnia porozumienia wykonał wszelkie obowiązki wskazane w § 3 umowy o dzieło, dotyczące zakresu robót budowlanych, dotychczas wykonanych przez powodów.

W dniu 8 maja 2013 roku pozwana zawarła z (...)locum S.A. w Ł. umowę nr (...) o pełnienie nadzoru inwestorskiego nad realizacją zadania „Budowa świetlicy wiejskiej w Ł.”, w zakresie branży konstrukcyjno-budowlanej, sanitarnej i elektrycznej.

Po przejęciu nadzoru inwestorskiego przez firmę (...)locum powód zamontował jeszcze osadnik gnilny (przydomową oczyszczalnię ścieków). Osadnik ten nie został jednak wykonany zgodnie z projektem, zarówno w zakresie lokalizacyjnym, jak i zastosowanych urządzeń. Jeśli chodzi o zmianę umiejscowienia, stało się tak z uwagi na wcześniejsze przesunięcie przyłącza wodociągowego oraz jego pierwotne usytuowanie w pobliżu pomp ciepła. Jeśli zaś chodzi o zmianę urządzeń, stało się tak z uwagi na długi czas oczekiwania na oczyszczalnię taką, jak w projekcie. Wbudowany osadnik gnilny marki S. (...) ((...)) spełniał parametry techniczne. Projektant projektu pierwotnego wyraził zgodę na jego zastosowanie.

W dniu 24 maja 2013 roku powodowie poinformowali pozwaną, że inspektor nadzoru inwestorskiego zatrzymał prace związane z wykonaniem robót dociepleniowych na budowie. Wskazali też, że nie mają możliwości wykonywania tych robót. Roboty zewnętrzne są również niewyjaśnione i nie ma możliwości ich wykonania. Brak jest też decyzji w sprawie wykonania płyty grzewczej. Odbiory robót wykonywane są w dwóch terminach. Przeszoje te spowodują niedotrzymanie terminu zakończenia robót.

W dniu 18 czerwca 2013 roku sporządzony został protokół nr (...) z narady koordynacyjnej na budowie. W zakresie realizacji oczyszczalni ścieków stwierdzono niezgodność realizacji z planem zagospodarowania terenu. Zobowiązano powodów do przeanalizowania możliwych rozwiązań naprawczych w powyższym zakresie i przedstawienia ich na kolejnej naradzie. Pozwana poinformowała projektanta o propozycji powodów w sprawie ponownego przeanalizowania niezgodności stwierdzonych przez inspektora nadzoru. Wskazane zostało, że w w/w sprawie nadzór inwestorski stoi na stanowisku, iż procedura dalszego postępowania w sprawie niezgodności z projektem została określona w dzienniku budowy i powodowie winni usunąć niezgodności.

W dniu 9 lipca 2013 roku, z tytułu budowy świetlicy wiejskiej w Ł., powodowie wystawili pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 91.763,07 złotych brutto, z terminem płatności do dnia 8 sierpnia 2013 roku.

W dniu 10 lipca 2013 roku na budowie przeprowadzona została kontrola przez (...) w P., w wyniku której ustalono, że prace wykonywane są z istotnymi odstępstwami.

Na jednej z narad koordynacyjnych padła ze strony powoda deklaracja wykonania dokumentacji zamiennej, legalizującej wszystkie wprowadzone przez niego zmiany na budowie. Pozwana nie wyraziła jednak zgody na powyższe.

W dniu 11 lipca 2013 roku pozwana, w związku z ustaleniami poczynionymi podczas kontroli budowy budynku świetlicy wiejskiej w Ł. oraz w oparciu o umowę zawartą w dniu 17 października 2012 roku, wezwała powodów do natychmiastowego doprowadzenia budowy do stanu zgodnego z projektem budowlanym poprzez zmianę usytuowania przyłącza wody oraz osadnika gnilnego przydomowej oczyszczalni ścieków. Wskazała przy tym, że w wyniku kontroli przeprowadzonej w dniu 10 lipca 2013 roku przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego ustalono, że przyłącze wody na odcinku od pkt 6 do końca przepustu zostało wykonane zgodnie z projektem, pozostała część przesunięta o 2 m, zaś osadnik gnilny przydomowej oczyszczalni ścieków został zlokalizowany w innym miejscu niż określono w projekcie budowlanym oraz warunkach decyzji o pozwoleniu na budowę. Biorąc pod uwagę powyższe, pozwana wezwała powodów do natychmiastowej, nie później niż do dnia 19 lipca 2013 roku, zmiany lokalizacji w/w elementów tak, by ich usytuowanie odpowiadało projektowi budowlanemu oraz warunkom określonym w pozwoleniu na budowę.

W dniu 16 lipca 2013 roku sporządzony został protokół nr (...) z narady koordynacyjnej. W zakresie spraw bieżących wskazane zostało, że powodowie proszą pozwaną o przyspieszenie płatności za wystawione faktury, że zgłaszają do odbioru w dzienniku budowy poszycie dachowe i podłoża pod posadzki w pomieszczeniach nr 9 i 10 oraz że przewidują wystąpienie o przedłużenie terminu zakończenia budowy o 5 miesięcy.

Postanowieniem nr 120/13 z dnia 23 lipca 2013 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w P. nakazał pozwanej, jako inwestorowi i właścicielowi nieruchomości, wstrzymać roboty budowlane związane z budową świetlicy wiejskiej wraz z infrastrukturą techniczną na nieruchomości położonej w Ł., prowadzone w sposób istotnie odbiegający od projektu zatwierdzonego decyzją pozwolenia na budowę z dnia 13 kwietnia 2012 roku i dokonać niezbędnych zabezpieczeń obiektu w sposób gwarantujący bezpieczeństwo ludzi i mienia.

W dniu 30 lipca 2013 roku, wobec niewykonania robót zgodnie z umową oraz dokumentacją projektową, pozwana, na podstawie § 12 ust. 1 lit. d i ust. 2 umowy, złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy w części obejmującej niewykonane prace. Pozwana wskazała, że prace stanowiące przedmiot umowy zostały wykonane niezgodnie z projektem budowlanym, w szczególności zaś powodowie dokonali zmian stanowiących istotne odstępstwa od projektu, tj. niewłaściwie zlokalizowali przyłącze wody oraz osadnik gnilny przydomowej oczyszczalni ścieków. Ponadto, zmienili lokalizację wejścia instalacji wodociągowej do budynku ze ściany elewacji południowej na ścianę elewacji zachodniej, a także nastąpiła zmiana różnicy poziomów terenu pomiędzy zerem parteru, a poziomem terenu. Powodowie nie doprowadzili przy tym budowy do stanu zgodnego z projektem budowlanym, zgodnie z wystosowanym do nich wezwaniem. Inwestor ustalił, że niezgodnie z projektem budowlanym powodowie wykonali następujące prace: montaż deski okapowej, izolację termiczną ścian przyziemia, obudowę fundamentów w obrysie filarów ganku, montaż okien.

W dniu 1 sierpnia 2013 roku, z tytułu budowy świetlicy wiejskiej w Ł., powodowie wystawili pozwanej kolejną fakturę VAT nr (...) na kwotę 45.644,12 złotych brutto, z terminem płatności do dnia 31 sierpnia 2013 roku.

W dniu 2 sierpnia 2013 roku, w związku z oświadczeniem pozwanej o odstąpieniu od umowy, powodowie wskazali, że oświadczenie pozwanej uznają za bezskuteczne, a powody uzasadniające odstąpienie – za bezpodstawne. Nie wyrazili zgody na rozwiązanie umowy, a w zakresie przedstawionych podstaw do odstąpienia wskazali, że przyłącze wody

wykonane na terenie nieruchomości pozwanej przesunięto o 1,5 mb w stosunku do dokumentacji, ponieważ na linii wodociągu rosły tuje w ilości ok. 70 sztuk. Przed zwróceniem się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego powodowie przedstawili swoją propozycję, dotyczącą przesunięcia wodociągu na spotkaniu z Wójtem i Wójt wyraził na to zgodę. Temat ten był też poruszany na naradach koordynacyjnych, odbywających się u pozwanej raz w tygodniu. W tej sytuacji powodowie w dniu 20 czerwca 2013 roku wystąpili z pismem do (...) w P. i czekali na odpowiedź, w jaki sposób problem przyłącza można rozwiązać, czy jest zasadne, aby go doprowadzić do stanu zgodnego z projektem lub usankcjonować w inny sposób. Mimo wcześniejszych uzgodnień z Wójtem, otrzymali pismo z dnia 11 lipca 2013 roku wzywające do natychmiastowej zmiany lokalizacji przyłącza, by jego usytuowanie odpowiadało projektowi budowlanemu oraz warunkom określonym w pozwoleniu na budowę. Takie postępowanie, zdaniem powodów, uznać należy za wykorzystywanie pozycji dominującej przez pozwaną. Powodowie poinformowali też, że przyłącze wykonane na terenie nieruchomości nie narusza praw osób trzecich. (...) zaproponował pozwanej, że można zalegalizować zmiany, składając dokumentację powykonawczą oraz mapę do celów projektowych. Pozwana nie wyraziła zgody i zatrzymano budowę do wyjaśnienia. Kierownik robót sanitarnych w imieniu powodów zaproponował w dniu 29 lipca 2013 roku, że dokumentację powykonawczą wykona we własnym zakresie w terminie 7 dni. Pozwana uznała również za niezgodne z projektem prace wymienione w w/w piśmie. Zdaniem powodów – bezpodstawnie. W istocie, jest to zmiana mało istotna, nie pogarszająca parametrów technicznych, estetycznych, niezwiększająca kosztów inwestycji, wykonana zgodnie ze sztuką budowlaną i wiedzą techniczną, a zawarta również w dokumentacji kosztorysowej. Tym samym, w ocenie powodów działania pozwanej nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach prawa i powodowie chcą kontynuować współpracę. Dodatkowo, w ocenie powodów, zastosowanie trybu odstąpienia od umowy wiąże się z postawą pozwanej, która bezpodstawnie uchyla się od wypłaty wynagrodzenia za szereg prac wykonanych ponad zakres umowy, a niezbędnych do prawidłowego prowadzenia budowy. Powodowie wniesli o zajęcie stanowiska w zakresie kontynuowania współpracy w terminie 7 dni.

W dniu 9 sierpnia 2013 roku strona pozwana, na podstawie § 11 ust. 1 lit. d umowy, wystawiła powodom notę księgową nr (...) na kwotę 199.908,67 złotych tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn określonym w oświadczeniu z dnia 30 lipca 2013 roku. Oświadczyła przy tym, że na pokrycie należności z tytułu tejże noty zalicza kwotę 69.968,04 złotych z uiszczonego w dniu 24 października 2012 roku zabezpieczenia wykonania umowy oraz że dokonuje potrącenia należności z wystawionych przez powodów faktur: nr (...) z dnia 9 lipca 2013 roku w kwocie 91.763,07 złotych i nr 25/13 z dnia 1 sierpnia 2013 roku w kwocie 38.177,56 złotych.

W dniu 14 sierpnia 2013 roku powodowie zażądali od pozwanej natychmiastowego umożliwienia im wykonywania robót. Wskazali, że jeżeli w dniu 16 sierpnia 2013 roku nie otrzymają informacji o możliwości kontynuowania prac, będą uprawnieni - na podstawie art. 491 k.c. - do odstąpienia od umowy.

W dniu 16 sierpnia 2013 roku pozwana poinformowała powodów, że nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska, dotyczącego odstąpienia od umowy, które było skuteczne wedle unormowań zawartych w art. 636 w zw. z art. 656 k.c. Zatem, to złożone przez powodów odstąpienie od umowy, od której pozwana odstąpiła wcześniej, będzie bezskuteczne. Pozwana nie znalazła możliwości wyrażenia zgody na kontynuowanie przez powodów robót w ramach łączącej strony umowy.

W dniu 19 sierpnia 2013 roku powodowie odstąpili od umowy z dnia 17 października 2012 roku, na podstawie przepisu art. 491 k.c. Podtrzymali swoje stanowisko, że oświadczenie o odstąpieniu przez pozwaną jest bezskuteczne, tym samym pozbawienie powodów możliwości wykonywania robót budowlanych nie miało podstaw prawnych, co spowodowało, że postępowanie pozwanej należało potraktować, jako zwłokę w wykonaniu obowiązku udostępnienia frontu robót, a zagrożenie powodów skorzystaniem z prawa odstąpienia od umowy nie przyniosło rezultatu. Powodowie wezwali pozwaną do natychmiastowej zapłaty należnych im i wymagalnych już kwot, a oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności potraktowali jako niebyłe.

Decyzją nr (...) z dnia 22 sierpnia 2013 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w P. zobowiązał pozwaną do przedłożenia projektu budowlanego zamiennego, uwzględniającego zmiany wynikające z dotychczas wykonanych robót budowlanych przy budowie budynku świetlicy wiejskiej w Ł.. Wskazał, że projekt winien obejmować również

przyłącza i instalacje, w które wyposażony jest budynek i odpowiadać wymaganiom określonym w rozporządzeniu Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 25 kwietnia 2012 roku w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego (Dz.U. z 2012 roku Nr 10, poz. 462 t.j.) oraz – w razie potrzeby – wskazywać zakres robót budowlanych koniecznych do wykonania w celu doprowadzenia budowy do stanu zgodnego z prawem.

W dniu 27 sierpnia 2013 roku pozwana przelała na konto powodów kwoty: 3.605,00 złotych i 3.861,56 złotych z tytułu częściowej zapłaty za fakturę VAT nr (...).

Jednocześnie, w tym samym dniu, pozwana wskazała, że oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy uznaje za bezskuteczne w części, w jakiej to pozwana odstąpiła od tej umowy. Pozwana poinformowała też, że nie znajduje podstaw do zapłaty wskazanych należności z uwagi na fakt, że skutecznie dokonała z nich potrącenia swoich wierzytelności wobec powodów.

W dniu 19 września 2013 roku powodowie przekazali pozwanej geodezyjną inwentaryzację budynku świetlicy wiejskiej w Ł.: budynku świetlicy wiejskiej i wjazdu, oczyszczalni ścieków i przyłącza wody.

Decyzją nr (...) z dnia 16 października 2013 roku (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego utrzymał w mocy decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w P. z dnia 22 sierpnia 2013 roku nr 180/13

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o w/powołane dowody z dokumentów, a nadto w oparciu o zeznania świadków: J. R., J. G., K. O., M. M., A. S., Z. G. i G. K. oraz zeznania stron: powoda W. J., a w imieniu pozwanej Wójt G. O.. Sąd uznał, że przedstawione przez nich okoliczności nie zostały w skuteczny sposób podważone przez stronę przeciwną do podnoszącej je.

Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadka G. K. w zakresie, w jakim twierdziła, że strona pozwana w ogóle nie wiedziała o odstępstwach, jakich dopuszczali się powodowie przy wykonywaniu robót budowlanych. Twierdzeniu temu przeczą zeznania świadków, m.in. świadka J. R., inspektora nadzoru inwestorskiego, a więc osoby działającej z ramienia pozwanej, który wyraźnie zeznał, że większość zaakceptowanych przez niego zmian uzgadniana była na naradach, jakie odbywały się przy udziale przedstawicieli pozwanej. Zresztą, również Wójt G. O. zeznała, że ustalała wspólnie z powodami kwestie dotyczące przeniesienia wymiennika ciepła. Przeczy to wnioskowi, że Gmina w ogóle o żadnych zmianach nie była informowana.

Sąd odmówił wiary twierdzeniom świadka A. S., że powodowie dysponowali projektem wykonawczym. Wszak pozostali świadkowie zeznawali na tę okoliczność zgola odmiennie. Poza tym, gdyby projekt wykonawczy faktycznie funkcjonował na tej budowie, potwierdziłby jego istnienie inspektor nadzoru inwestorskiego J. R.. Nie uczynił tego jednak. Ponadto, nic nie stało na przeszkodzie, aby załączyć taki projekt w poczet materiału dowodowego. Tak się jednak nie stało.

Sąd Okręgowy uznał, że w ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu strony powodowej, jakoby oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy z dnia 30 maja 2013 roku było formalnie bezskuteczne, gdyż pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wyznaczając wprawdzie powodom termin do skorygowania ich działań, nie zawierając jednak w swym piśmie zagrożenia odstąpieniem od umowy.

Powyższy zarzut Sąd uznał za całkowicie bezzasadny. Odstąpienie od umowy oparte zostało na przepisach art. 636 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c., które nie wymagają zamieszczenia zagrożenia odstąpieniem od umowy w piśmie wzywającym do zmiany sposobu wykonania prac i wyznaczającym w tym celu odpowiedni termin.

W dalszych rozważaniach Sąd przyjął, że zmiana lokalizacji przyłącza wody, zmiana lokalizacji wejścia instalacji wodociągowej do budynku, zmiana różnicy poziomów terenu pomiędzy zerem parteru a poziomem terenu, niezgodne z projektem budowlanym wykonanie montażu deski okapowej, izolacji termicznej ścian przyziemia, obudowy

fundamentów w obrysie filarów ganku i montażu okien, nie stanowiły przyczyn skutkujących możliwością odstąpienia przez pozwaną od umowy i w konsekwencji – możliwością obciążenia powodów karą umowną za odstąpienie od umowy z powodu w/w prac, wykonanych niezgodnie z projektem budowlanym.

Aby można było mówić o wykonywaniu robót niezgodnie z umową czy dokumentacją projektową koniecznym jest, aby inwestor tak właśnie traktował te roboty. Tymczasem w dniu 17 października 2012 roku pozwana zawarła z J. R. umowę o pełnienie w pełnym zakresie nadzoru inwestorskiego nad realizacją inwestycji. W toku wykonywania robót budowlanych wszelkie zmiany w stosunku do rozwiązań przewidzianych w projekcie, które zostały wprowadzane przez powodów, były uprzednio konsultowane i uzgadniane z J. R., większość tych zmian uzgadniana była dodatkowo na naradach, jakie odbywały się przy udziale przedstawicieli pozwanej, a J. R. odebrał od powodów kolejne etapy inwestycji- czynność ta potwierdzana była w protokołach odbioru załączanych do faktur, składanych przez powodów. W dniu 9 maja 2013 roku J. R. złożył dodatkowe oświadczenie, że prace objęte dokonanymi przez niego odbiorami, tj. wszystkie roboty wykonane do dnia 7 maja 2013 roku i ujęte w protokołach odbioru robót nr 1 z dnia 26 listopada 2012 roku i nr 2 z dnia 17 grudnia 2012 roku, protokoły odbioru robót dodatkowych z dnia 19 grudnia 2012 roku oraz protokołach odbioru robót nr 3 z dnia 11 marca 2013 roku i nr 4 z dnia 22 kwietnia 2013 roku, zostały wykonane zgodnie z dokumentacją projektową, sztuką budowlaną i pozwoleniem na budowę.

W tej sytuacji, jeśli chodzi o wszystkie prace wykonane do dnia 7 maja 2013 roku, tj. do dnia zawarcia przez pozwaną i J. R. porozumienia, na mocy którego rozwiązana została łącząca ich umowa, nie sposób twierdzić, aby prace faktycznie były wykonane niezgodnie z umową czy dokumentacją projektową. Powodowie wprowadzali pewne zmiany w wykonaniu prac, ale były one całościowo akceptowane przez przedstawiciela pozwanej. Sąd uznał w tej sytuacji, że to sama pozwana akceptowała zmiany i wyrażała na nie zgodę.

Jeśli chodzi o przesunięcie wodociągu, które wykonane zostało z uwagi na warunki gruntowe, kolizję ze słupem elektrycznym i skrzynką, a także z uwagi na to, że na długości ok. 50 m rósł szpaler tui, które należałoby zniszczyć przy umieszczeniu wodociągu w lokalizacji wynikającej z projektu, to o tej zmianie inspektor nadzoru inwestorskiego nie poinformował pozwanej Gminy, co wyraźnie przyznał w złożonych przez siebie zeznaniach. Takie działanie inspektora było jego własnym ryzykiem, a w zasadzie – ryzykiem pozwanej, która go zatrudniła, nie zaś ryzykiem powodów. Powodowie nie musieli nawet wiedzieć, że inspektor nie poinformował o powyższym stronie pozwanej. Nawet gdyby przyjąć, że powodowie wiedzieli o tej sytuacji, to mając na względzie, że inspektor działał z ramienia inwestora, czyli pozwanej, wszystkie jego działania czy zaniechania należało traktować jako działania czy zaniechania pozwanej. Skoro zatem on sam wyraził zgodę na przesunięcie wodociągu, uznając ten zabieg za jak najbardziej słuszny, powodowie mieli prawo twierdzić, że pozwana wyraziła na to zgodę.

Skoro tak, odstąpienie przez pozwaną od umowy z powołaniem się na wykonanie przez powodów prac niezgodnie z projektem budowlanym, w szczególności – z powołaniem się na dokonanie przez powodów zmian stanowiących istotne odstępstwa od projektu, było- zdaniem Sądu- całkowicie nieuprawnione, a w konsekwencji – bezskuteczne.

Jedyną pracą, która wykonana została przez powodów ze zmianą i bez akceptacji ze strony pozwanej, było zamontowanie osadnika gnilnego (przydomowej oczyszczalni ścieków). Został on wykonany już po przejęciu nadzoru inwestorskiego przez w/w spółkę (...).locum S.A. w Ł. . Osadnik gnilny nie został wykonany zgodnie z projektem, zarówno w zakresie lokalizacyjnym, jak i zastosowanych urządzeń. I choć uzasadnionym było jego przesunięcie (wszak zmiana umiejscowienia spowodowana była wcześniejszym przesunięciem przyłącza wodociągowego oraz jego pierwotnym usytuowaniem w pobliżu pomp ciepła), jak również uzasadnioną była zmiana zastosowanych urządzeń (stało się tak z uwagi na długi czas oczekiwania na oczyszczalnię taką, jaka wynikała z pierwotnego projektu), a nadto - choć wbudowany osadnik gnilny marki S. (...) ((...)) spełniał parametry techniczne, to niewątpliwym jest, że pozwana nie wyraziła zgody na powyższe zmiany. A zatem wyłącznie z tej przyczyny odstąpienie pozwanej od umowy potraktować należało za uzasadnione. W dniu 11 lipca 2013 roku pozwana wezwała powodów do natychmiastowego, nie później niż do dnia 19 lipca 2013 roku, doprowadzenia budowy do stanu zgodnego z projektem budowlanym poprzez zmianę usytuowania m.in. osadnika gnilnego przydomowej oczyszczalni ścieków, tak, by jego usytuowanie

odpowiadało projektowi budowlanemu oraz warunkom określonym w pozwoleniu na budowę. Wypełniona zatem została przesłanka art. 636 § 1 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c.

Odwołując się do treści art. 483 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że umowa łącząca strony przewidywała kary umowne m.in. za odstąpienie od umowy przez pozwaną z przyczyn zależnych od powodów w wysokości 20% wynagrodzenia umownego. Nadto, w dniu 9 sierpnia 2013 roku pozwana, na podstawie § 11 ust. 1 lit. d umowy, wystawiła powodom notę księgową nr (...) na kwotę 199.908,67 złotych tytułem kary umownej za odstąpienie od umowy z przyczyn określonych w oświadczeniu z dnia 30 lipca 2013 roku.

Sąd poddał następnie ocenie podniesiony przez powodów zarzut miarkowania kary umownej i uznał go za zasadny.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., podstawą miarkowania kary umownej jest wykonanie zobowiązania w znacznej części oraz jej rażące wygórowanie.

Sąd meriti podkreślił, że wskazane w w/w przepisie przesłanki redukcji kary umownej są równorzędne i rozłączne. Kara umowna, podobnie jak odszkodowanie, którego jest surogatem, nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego. Ustawodawca chciał zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu, powodowie wykazali zarówno rażące wygórowanie kary umownej, jak i fakt wykonania zobowiązania w znacznej części.

Sąd uwzględnił, że w okolicznościach sprawy łatwiejszym i ekonomicznie korzystniejszym było zalegalizowanie zmiany umiejscowienia osadnika gnilnego, wykonanego przez powodów, niż fizyczne jego przesuwanie na miejsce, wynikające z pierwotnego projektu. Powodowie zadeklarowali chęć wykonania dokumentacji zamienniej, legalizującej wszystkie wprowadzone przez nich zmiany na budowie- pozwana nie wyraziła jednak na to zgody. Gdyby prace zostały zalegalizowane, nie byłoby powodów do odstępowania od umowy z tej przyczyny i prace mogłyby zostać dokończone. Urządzenia osadnika gnilnego, zainstalowane przez powodów były identyczne pod względem technologicznym, jak te z projektu i mogły być śmiało zastosowane, jednak pozwana nie wyraziła na to zgody. Kwota 199.908,67 złotych brutto, którą pozwana obciążyła powodów, określona została jako kara umowna za odstąpienie od umowy z przyczyn określonych w oświadczeniu z dnia 30 lipca 2013 roku. Wiadomym jest zaś, że w oświadczeniu z dnia 30 lipca 2013 roku większość powołanych przez pozwaną argumentów, uzasadniających odstąpienie od umowy nie znalazła potwierdzenia w rzeczywistym stanie rzeczy. Bezzasadnym byłoby więc obciążanie powodów karą umowną z powodu odstąpienia od umowy z przyczyn, które nie uprawniały pozwanej do odstąpienia.

Sąd podkreślił także, że umowa została przez powodów zrealizowana w znacznej części- w 70%, a nadto w grę wchodzi współodpowiedzialność pozwanej za to, że proces budowlany nie przebiegał zgodnie z projektem. Pozwana nie dostarczyła powodom projektów wykonawczych: branży budowlanej i sanitarnej, natomiast projekt zagospodarowania terenu załączony do wniosku o pozwolenie na budowę nie przewidywał żadnych rzędnych, czy spadków. Dopiero w trakcie wykonywania prac geodeta naniósł stosowne rzędne wysokościowe i dopiero wówczas okazało się, że występują duże różnice w poziomie terenu.

Sąd wskazał także na brak szkody poniesionej przez pozwaną. W projekcie na dokończenie budowy wszystkie wprowadzone przez powodów zmiany, w tym – zmiany materiałowe, zostały zaakceptowane i pozwana nie utraciła dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej.

Wszystkie powyższe okoliczności doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że zasadnym będzie dokonanie miarkowania kary umownej, którą pozwana obciążyła powodów o 99%.

Z tych też względów, Sąd meriti zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 189.913,24 złotych, w tym: kwotę 81.767,64 złotych tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...) z dnia 9 lipca 2013 roku, kwotę 38.177,56 złotych tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...) z dnia 1 sierpnia 2013 roku, a kwotę 69.968,04 złotych tytułem zwrotu 70% zabezpieczenia, uiszczonego przez powodów w ogólnej kwocie 99.954,34 złotych, którego

obowiązek zwrotu ciążył na pozwanej w terminie 30 dni od dnia wykonania zamówienia i uznania go za należycie wykonane.

Kwota 91.763,07 złotych wynikająca z faktury VAT nr (...) została pomniejszona o 9.995,43 złotych, stanowiącą równowartość 1% kary umownej, którą pozwana zasadnie obciążyła powodów. W § 11 umowy strony postanowiły bowiem, że obowiązującą je formą odszkodowania będą kary umowne naliczane powodom m.in. za odstąpienie od umowy przez pozwaną z przyczyn zależnych od powodów w wysokości 20% wynagrodzenia umownego, które zamykało się kwotą 999.543,37 złotych brutto. Według obliczeń, 20% tego wynagrodzenia to kwota 199.908,67 złotych, a 1% tego wynagrodzenia to kwota 9.995,43 złotych. I o taką też kwotę 9.995,43 złotych, jako należącą się pozwanej z tytułu kary umownej za odstąpienie od umowy, Sąd pomniejszył najdalej wymagalne roszczenie powodów.

Nadto na fakturę VAT nr (...) z dnia 1 sierpnia 2013 roku, wystawioną w ogólnej kwocie 45.644,12 złotych brutto pozwana w dniu 27 sierpnia 2013 roku dokonała dwóch płatności: w kwocie 3.605,00 złotych i w kwocie 3.861,56 złotych, pomniejszając tym samym wartość tej faktury do kwoty 38.177,56 złotych.

Z powyższych przyczyn, w zakresie kwoty 9.995,43 złotych Sąd Okręgowy oddalił powództwo, jako niezasadne.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając je, zgodnie z żądaniem pozwu, od kwoty 81.767,64 złotych od dnia 9 sierpnia 2013 roku, od kwoty 38.177,56 złotych od dnia 1 września 2013 roku, a od kwoty 69.968,04 złotych od dnia 20 września 2013 roku.

W zakresie dwóch pierwszych kwot, wskazane dni były pierwszymi, w których pozwana pozostawała w zwłoce w zapłacie należności. Wszak kwota 81.767,64 złotych wynikająca z faktury VAT nr (...) płatna była do dnia 8 sierpnia 2013 roku, a kwota 38.177,56 złotych wynikająca z faktury VAT nr (...) płatna była do dnia 31 sierpnia 2013 roku. Jeśli zaś chodzi o zwrot 70% zabezpieczenia powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od żądanej kwoty od dnia 21 września 2013 roku, kiedy to pozwany pozostawał już opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Koszty postępowania wyniosły 19.230,00 złotych, w tym po stronie pozwanej 5.617,00 złotych (koszty wynagrodzenia pełnomocnika, opłata skarbową od pełnomocnictwa i opłata sądowa od zażalenia), a po stronie powodów 13.613,00 złotych (koszty wynagrodzenia pełnomocnika, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz opłata sądowa od pozwu). Powodów powinny obciążać koszty w kwocie 961,50 złotych (19.230,00 złotych x 5%), a faktycznie ponieśli oni koszty w kwocie 13.613,00 złotych. Wobec tego należało zasądzić od pozwanej kwotę 12.651,50,00 złotych (13.613,00 złotych – 961,50 złotych), o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 §1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na błędnych ustaleniach faktycznych, a w szczególności przyjęciu, że:

- powodowie nie dysponowali projektami wykonawczymi,
- zmiany wprowadzane przez powodów były uzgadniane z przedstawicielami pozwanej,
- powód zadeklarował wykonanie dokumentacji zamiennej,
- umowa była zrealizowana przez powoda w 70-90%.
- pozwana Gmina nie poniosła szkody na skutek wadliwego wykonania prac.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 §1 k.p.c. poprzez wybiórczą analizę umowy łączącej strony, a w szczególności pominięcie faktu, że to powoda obciążał obowiązek sporządzenia inwentaryzacji geodezyjnej, a także bezkrytyczne danie wiary powodowi oraz świadkom, którzy byli jego pracownikami,

3. naruszenie art. 244 k.p.c. poprzez przyjęcie, że prace nie zostały wykonane niezgodnie z umową czy dokumentacją projektową, w sytuacji gdy uprawniony organ - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w P., a za nim (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego uznali, że zmiana trasy przebiegu wodociągu i posadowienia osadnika gnilnego stanowią istotne odstępstwo od projektu budowlanego.

4. naruszenie art. 247 k.p.c. poprzez przyjęcie na podstawie zeznań świadków, że pozwany nie otrzymał projektów wykonawczych, w sytuacji gdy było to potwierdzone umową i protokołem

5. naruszenie art. 25 i 26 ustawy Prawo budowlane poprzez przypisanie inspektorowi nadzoru kompetencji do reprezentowania pozwanej Gminy i wyrażania w jej imieniu zgody na zmianę sposobu realizacji umowy,

6. naruszenie art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do pozbawienia pozwanej umownego uprawnienia z tytułu kary umownej

Apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do apelacji- protokołu z przekazania placu budowy i umowy nr (...).

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w celu ponownej analizy zabranego w sprawie materiału dowodowego. Wniósł także o obciążenie powodów kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego z obydwie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., bowiem nie zdołała podważyć ani ustaleń Sądu Okręgowego, ani oceny materiału dowodowego, ani oceny prawnej zaistniałego między stronami stanu rzeczy.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty apelacji, dotyczące naruszenia prawa procesowego i rzutujące na treść wyroku, w tym zarzuty dotyczące przeprowadzenia dowodów i ich oceny. Wskazać należy, że przed oceną prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego konieczne jest uprzednie stwierdzenie, że ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku, zostały poczynione zgodnie z obowiązującą procedurą. Zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego nie może zostać uznany za skuteczny, kiedy polega na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (tak: postanowienie SN z 10 lutego 2002 r., sygn. II CKN 572/99). Równie nieskuteczny jest zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurydycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyłącznie wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Analiza akt sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego nie była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a

poczynione ustalenia faktyczne znajdowały logiczne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, dokonał jego trafnej oceny, która to nie jest oceną dowolną i poczynił na jego podstawie trafne ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny czyni podstawą własnego orzekania.

Sąd Apelacyjny uznał, że w przebiegu procesu strona pozwana miała jasność, co do stawianego zarzutu niekompletności i wewnętrznej sprzeczności dokumentacji projektowej. Strona pozwana nie reagowała na twierdzenia, wynikające z zeznań świadków J. G., K. O. oraz powoda W. J., odnoszące się do dokumentacji projektowej. Już w tym miejscu należy podkreślić, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że dokumentacja projektowa przekazana powodom, jako wykonawcy nie była kompletna, a to obciąża stronę pozwaną, jako inwestora. Nie zmienia tej oceny załączony do apelacji protokół przekazania placu budowy. Wykonawca nie jest w stanie ocenić w krótkim czasie – w momencie przekazywania placu budowy kompletności dokumentacji i jej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Wiele kwestii wynika dopiero po rozpoczęciu prac- tak było i tym razem.

To samo dotyczy kwestionowanych w apelacji ustaleń, obejmujących stopień zaawansowania wykonania prac przez powodów na poziomie 70-90%. Takie stwierdzenie znalazło się w rozważaniach Sądu przy ocenie stopnia miarkowania kary umownej. Sąd, dla podkreślenia wykonania umowy w znaczącej części, odwołał się do zeznań świadka K. O. oraz J. G., którzy składali zeznania podczas rozprawy w dniu 14 kwietnia 2015 roku. Odpowiadali także na pytania pełnomocnika strony pozwanej. Po złożeniu przez nich zeznań strona pozwana nie zgłosiła żadnych wniosków dla zakwestionowania ich twierdzeń, a rozprawa była odroczone. Stanowisko strony powodowej w tej kwestii wynikało także z pisma procesowego z dnia 26 marca 2014 roku (w szczególności k-115-116 akt.) S. w tej kwestii nie jest w stanie zmienić umowa nr (...) załączona do apelacji, o czym niżej.

W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący zarzuca błędne ustalenia faktyczne, co do uzgadniania wprowadzonych zmian z przedstawicielami strony pozwanej. W tej kwestii apelujący marginalizuje znaczenie zeznań świadka J. R., zaś jego oświadczenie zawarte w porozumieniu z dnia 7 maja 2013 roku zostało, zdaniem apelującego, złożone jedynie w celu ukrycia niedbalstwa świadka.

Nie ma wątpliwości, że J. R. był reprezentującym pozwanego inspektorem nadzoru inwestorskiego, działającym na podstawie umowy ze stroną pozwaną- w szczególności na podstawie § 3 tej umowy. On także odbierał poszczególne etapy robót, odebrał bez żadnych zastrzeżeń przyłączy wodociągowe i zewnętrzną instalację wodno-kanalizacyjną. Działanie zatrudnionego przez Gminę D. inspektora nadzoru było działaniem Gminy. Podkreślić należy, że strona pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy m.in. z powodu poprowadzenia instalacji wodno-kanalizacyjnej i wprowadzenia przyłącza wodociągowego niezgodnie z projektem, mimo że jej inspektor nadzoru przyłączy to odebrał i nie miał zastrzeżeń. Poprowadzenie przyłącza odmiennie od założeń projektowych było zresztą usprawiedliwione okolicznościami- istniała kolizja przebiegu instalacji ze słupem elektrycznym i skrzynką, a także z uwagi na to, że na długości około 50 m rósł szpaler tui, które należałoby zniszczyć przy umieszczeniu wodociągu w lokalizacji wynikającej z projektu.

Apelujący zapomina, że w ramach umowy wiążącej strony Gminę D. obciążał obowiązek współdziałania z wykonawcą oraz obowiązek odbierania wykonywanych robót. Dla wykonania tych obowiązków strona pozwana zawarła umowę o nadzór inwestorski z J. R.. Apelujący zapomina, że dla strony powodowej odbiór robót przez J. R. oznaczał odbiór przez samego inwestora. Dlatego w odniesieniu do robót odebranych przez profesjonalistę, reprezentującego inwestora nie jest możliwe czynienie zarzutów powodom. Gdyby zmiany nie były akceptowane do odbioru poszczególnych etapów prac by nie doszło.

Zarzuty apelującego w tej materii są z gruntu niezasadne. W toku postępowania apelacyjnego pozwana Gmina, nie nadzorując w żaden sposób powołanego przez siebie inspektora nadzoru, próbuje przerzucić ciężar własnych zaniechań na powodów w niniejszym postępowaniu, zapominając o treści art. 474 k.c. i o tym, że wobec powodów jak za własne działanie odpowiada za działania i zaniechania osób, z pomocą których zobowiązanie wykonywa lub jego wykonanie powierza. Wewnętrzne relacje pomiędzy inspektorem nadzoru, a Gminą D. nie mogą wpływać na ocenę

działań powodów. Stąd zarzuty apelacji związane z tą kwestią nie mogą zostać uwzględnione, a Sąd meriti prawidłowo wywiódł, że do momentu rozwiązania umowy z J. R. zmiany były uzgadniane z podmiotem, wskazanym przez Gminę i przez nią umocowanym. Wbrew zarzutom apelującego inspektor nadzoru nie wprowadzał zmian do umowy, do czego umocowany nie był, a jedynie czuwał nad techniczną stroną wykonania umowy, do czego umocowany był.

Co do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że strona powodowa zadeklarowała wykonanie dokumentacji zamiennej, uwzględniającej zmiany w projekcie zarzuty apelującego także nie mogą odnieść zamierzonego skutku, bowiem wbrew zarzutom zawartym w apelacji okoliczność ta nie wynika jedynie z zeznań samego powoda, a apelacja w tym względzie zawiera wybiórczą ocenę materiału dowodowego. Okoliczność tę potwierdził także świadek J. G., który w toku przesłuchania w dniu 14 kwietnia 2015 roku wskazywał, że na naradach były omawiane kwestie przyłącza i osadnika. Wykonawca w uzgodnieniu z inwestorem zawiadomił nadzór budowlany o istniejących zmianach i nadzór wskazał sposób ich zalegalizowania. Ustalono, że zalegalizowaniem zmian zajmie się wykonawca na własny koszt-zalegalizowanie nie było żadnym problemem. Także świadek K. O., przesłuchany w dniu 14 kwietnia 2015 roku zeznał, że zostało uzgodnione z Gminą, że wykonawca zwróci się do nadzoru budowlanego. Nadzór zaproponował projekt zamienny i legalizację zmian lub wstrzymanie budowy do wyjaśnienia. To wykonawca miał pokryć koszty legalizacji. Inwestor zdecydował jednak o wstrzymaniu budowy. Sąd był wobec tego uprawniony do przyjęcia, że strona powodowa zobowiązała się do opracowania i pokrycia kosztów dokumentacji zamiennej, a apelacja tych ustaleń nie zdołała podważyć. Dodatkowo podnieść trzeba, że ostatecznie i tak pozwana Gmina podążyła drogą proponowaną przez powodów, wykonała projekt zamienny i zalegalizowała zmiany.

Rozważając dalej w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1k.p.c. błędne przyjęcie przez Sąd, że umowa była zrealizowana w 70% dodać należy do wcześniejszych rozważań, że samo powoływanie się przez apelującego, dla obalenia ustaleń Sądu I instancji, na umowę zawartą z kolejnym wykonawcą jest nietrafne. Sam fakt umówienia się z nowym wykonawcą o określonej wysokości wynagrodzenie nie przesądza ani o zakresie prac już wykonanych, ani o zakresie prac pozostałych do wykonania. Wynagrodzenie umówione przez strony nie było wygórowane, jak twierdziła strona pozwana, prace były kończone po pewnym czasie, nie można więc wynagrodzenia kolejnego wykonawcy porównywać z wynagrodzeniem powodów i wyprowadzać z tego porównania wnioski co do zakresu prac wykonanych i pozostałych, w dodatku niekorzystnie dla powodów.

Oceny zarzutów w tym zakresie nie można dokonywać w oderwaniu od całokształtu ustalonych okoliczności realizowania kontraktu przez stronę powodową. Nie ma wątpliwości, że to powodom zależało na usankcjonowaniu zmian w relacji do projektu. Zalegalizowanie zmian było najszybszym i najlepszym sposobem dla dalszego prowadzenia inwestycji. Był to sposób optymalny także z punktu widzenia interesów pozwanej Gminy, z którego zresztą ostatecznie skorzystała.

Odnieść się także trzeba do kolejnego zarzutu (2), obejmującego dokonanie przez Sąd meriti jedynie wybiórczej oceny umowy łączącej strony, w szczególności pominięcie faktu, że to powodów obciążał obowiązek sporządzenia inwentaryzacji geodezyjnej, a także bezkrytyczne danie wiary powodowi oraz świadkom powołanym na wniosek powodów. Ta ostatnia część zarzutu nie została bliżej uzasadniona przez apelującego, a zdaniem Sądu Apelacyjnego, o czym była już mowa, ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest spójna, logiczna, poparta także doświadczeniem życiowym. Nie ma żadnych argumentów jurydycznych, które zdołałyby te ocenę podważyć. Natomiast co do obowiązku sporządzenia inwentaryzacji geodezyjnej, to powód się od niego nie uchylił, tyle że taka inwentaryzacja jest sporządzana po zakończeniu robót, więc zarzuty apelującego są w tej materii z gruntu pozbawione racji. Pomiar geodezyjne przeprowadza się bowiem po zakończeniu budowy poszczególnych obiektów budowlanych w celu zebrania aktualnych danych o przestrzennym rozmieszczeniu elementów zagospodarowania terenu. Dokumentacja geodezyjno-kartograficzna, sporządzona w wyniku geodezyjnej inwentaryzacji powykonawczej, powinna zawierać dane umożliwiające wniesienie zmian na mapę zasadniczą, do ewidencji gruntów i budynków oraz do ewidencji sieci uzbrojenia terenu. Apelujący po raz kolejny próbuje przerzucić na powodów odpowiedzialność za braki w przekazanej dokumentacji, a więc za własne zaniedbania. Nie ma wątpliwości, że projekt zagospodarowania terenu załączony do wniosku o pozwolenie na budowę nie przewidywał w zasadzie żadnych rzędnych, czy spadków. Posadowienie budynku ostatecznie nie było problemem, problemem było natomiast to, kto ma zapłacić za dowożoną

ziemię- wynika to wprost z załączonej korespondencji między stronami. Nadto z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 19 września 2013 roku powodowie przekazali pozwanej geodezyjną inwentaryzację budynku świetlicy wiejskiej w Ł.: budynku świetlicy wiejskiej i wjazdu, oczyszczalni ścieków i przyłącza wody.

Także niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. przez przyjęcie, że prace nie zostały wykonane niezgodnie z umową czy dokumentacją projektową, podczas gdy uprawnione organy stwierdziły, że zmiana trasy przebiegu wodociągu oraz posadowienia osadnika gnilnego stanowią istotne odstępstwo do projektu budowlanego.

Sąd Okręgowy, czyniąc ustalenia faktyczne, powołał obie decyzje (...) w P. oraz decyzję (...) z dnia 16 października 2013 roku. Wbrew wywodom apelującego nie zaprzeczył treści tych dokumentów urzędowych. Przyjął jedynie, oceniając cały przebieg realizacji inwestycji, że usytuowanie osadnika gnilnego było niezgodne z projektem oraz odbyło się bez zgody strony pozwanej. Natomiast pozostałe niezgodności w relacji do założeń projektowych zostały zaakceptowane przez J. R. –działającego z ramienia pozwanej Gminy, który na te zmiany się zgodził, odebrał je, a Gmina za nie zapłaciła. Sąd meriti przyjął, że tylko jedno z odstępstw wskazywanych przez organy nadzoru budowlanego nie było uzgodnione i zaakceptowane przez stronę pozwaną i tylko ono było rozważane, jako podstawa odstąpienia od umowy. Zresztą – jak wynika z materiału dowodowego- konieczność zmiany lokalizacji osadnika gnilnego wyniknęła z uprzedniej zmiany lokalizacji wodociągu-zaakceptowanej przez stronę pozwaną. Nie może być więc rozpatrywane jako odstępstwo od projektu obciążające wyłącznie powodów.

Co do zarzutu naruszenia art. 247 k.p.c. w związku z przyjęciem, że pozwany nie otrzymał projektów wykonawczych, wskazać trzeba, że to pozwany miał te projekty przekazać, a nie je otrzymać, natomiast kwestia ta była już przedmiotem wcześniejszych rozważań.

Apelujący, chcąc zdeprecjonować znaczenie czynności J. R. wskazuje na naruszenie przepisów art. 25 i 26 ustawy prawo budowlane. W świetle umowy łączącej stronę pozwaną i J. R. był on uprawniony do reprezentowania Gminy na budowie, z odbiorem robót włącznie. Z jego kompetencji wyłączono te decyzje, które wiązałyby się ze zwiększeniem nakładów finansowych po stronie Gminy. J. R. odbierał kolejne etapy prac, powodowie za te prace wystawiali faktury i otrzymywali wynagrodzenie, płacone przecież przez Gminę D.. Wewnętrzne relacje między stroną pozwaną, a J. R. nie przekładają się w żadnej mierze na odpowiedzialność powodów z racji umowy łączącej ich ze stroną pozwaną.

Przechodząc do ostatniego zarzutu apelacji, obejmującego naruszenie przez Sąd treści art. 484 § 2 k.c., zważyć trzeba, że można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Z kolei zgodnie z art. 484 § 1 k.c. kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Zastrzeżenie kary umownej w istotny sposób modyfikuje również reguły odpowiedzialności kontraktowej. Zasadą jest bowiem to, że kara umowna ma charakter wyłączny, przez co wyklucza możliwość występowania o odszkodowanie w oparciu o art. 471 i nast. k.c. Wyjątek dotyczy sytuacji, gdy zastrzeżono karę za zwłokę oraz każdorazowo, gdy strony w umowie inaczej to określiły.

W sporze o zasadność zapłaty kary umownej nie ma żadnego znaczenia kwestia występowania szkody po stronie wierzyciela, zarówno jako przesłanka aktualizująca roszczenia wierzyciela, jak i w razie wykazania przez dłużnika braku wystąpienia szkody. Kwestia nieistnienia w ogóle szkody lub jej nieznacznego rozmiaru może być brana pod uwagę dopiero w związku rozważeniem miarkowania wysokości kary umownej na podstawie przepisu art. 484 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy trafnie podkreślił, że ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 k.c. abstrakcyjnym i niedookreślonym pojęciem rażąco wygórowanej kary umownej oraz nie wskazując jednoznacznie kryteriów, które rozstrzygałyby o nadmiernej wysokości kary umownej i nie podając również hierarchii takich kryteriów, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy. Stąd też oceny, czy kara w danym przypadku jest rażąco wygórowana w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. należy dokonać w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, a zatem uwzględniając przedmiot umowy, okoliczności, na jakie kara umowna została zastrzeżona, cel tej kary, sposób jej ukształtowania, okoliczności, w jakich doszło do sytuacji uzasadniającej naliczenie kary, wagę i zakres nienależytego

wykonania umowy, stopień winy, charakter negatywnych skutków dla drugiej strony, stosunek między wysokością kary umownej, a wartością zobowiązania, relację między wysokością kary umownej i wartością robót ustaloną w umowie, w której kara umowna została zastrzeżona, stosunek kary umownej do odszkodowania, które należałoby się wierzycielowi na zasadach ogólnych, okres opóźnienia w terminowym wykonaniu umowy do czasu jej trwania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt IV CSK 644/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., sygn. akt II CKN 271/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1980 r., sygn. akt I CR 229/80, OSNC 1980/12/243).

Sąd Apelacyjny pragnie za Sądem Okręgowym wskazać, że powodowie wykazali zarówno rażące wygórowanie kary umownej, jak i fakt wykonania zobowiązania w znacznej części.

Wykonanie zobowiązania w znacznej części jest kwestionowane przez apelującego dopiero na tym etapie postępowania, o czym wyżej. Niezaprzeczone wcześniej zeznania świadków wskazują na wykonanie zobowiązania w zdecydowanie większej części, niż wskazywana obecnie przez apelującego.

Dodatkowo są podstawy do przyjęcia, że strona pozwana nie poniosła żadnej szkody. Wszystkie wprowadzone przez powodów zmiany zostały ostatecznie zaakceptowane, pozwana nie straciła dofinansowania z funduszy unijnych.

Roboty powodów były odbierane bez zastrzeżeń, odstępstwa od projektu były akceptowane przez inspektora nadzoru inwestorskiego, albo nie obciążają wyłącznie powodów.

To powodowie dążyli do zgłoszenia do organów nadzoru budowlanego odstępstw od projektu, by je usankcjonować prawnie. Obróciło się to ostatecznie przeciwko nim, a przecież łatwiejszym i ekonomicznie uzasadnionym było zalegalizowanie zmian, z czego strona pozwana ostatecznie skorzystała. W dodatku powodowie zaproponowali wykonanie na własny koszt dokumentacji zamiennej, stanowiącej podstawę do legalizacji wszystkich zmian na budowie.

Powodowie wykazali także, że urządzenia osadnika gnilnego przez nich zainstalowane były pod względem technicznym równoważne, a nawet lepsze, niż te w projekcie.

Dodatkowo strona pozwana naliczyła karę umowną w kwocie niemal 200.000 złotych, odwołując się do przyczyn wskazanych w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z dnia 30 lipca 2013 roku. Tymczasem większość wskazanych tam przyczyn odstąpienia od umowy nie znalazła potwierdzenia w ustalonym stanie faktycznym. Sąd ostatecznie wskazał na istnienie jednej uzasadnionej przyczyny, dotyczącej osadnika gnilnego, a i to w świetle powyższych rozważań nie jest przyczyna, która obciąża wyłącznie powodów- zaakceptowanie jednej zmiany zrodziło kolejną zmianę. W tych okolicznościach karę można było uznać za rażąco wygórowaną. Nie można także pominąć okoliczności, że zakończenie współpracy między stronami nie obciąża wyłącznie powodów. Z dokumentów zawartych w aktach sprawy wynika, że strona pozwana opóźniała podejmowanie ważnych dla inwestycji decyzji, nadto konflikt, jaki zrodził się pomiędzy stroną pozwaną, a J. R. rzutował na relacje między stronami.

W tej sytuacji miarkowanie kary umownej, choć bardzo istotne, zyskało akceptację Sądu Apelacyjnego, a zapadły wyrok jest słuszny i waży wszystkie istotne aspekty realizacji inwestycji i interesy obu stron.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację wywiedzioną przez stronę pozwaną – na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny obciążył pozwaną Gminę D., jako przegrywającego postępowanie apelacyjne, kosztami zastępstwa procesowego powodów, ustalonymi zgodnie z § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz.U z 2013 poz.490).